

Malwina Furman
Wydział Fizyki

TV w (nie)dalekiej przyszłości...

Wszyscy żyjemy w świecie, w którym dominuje elektronika. Czy potrafimy wyobrazić sobie życie bez telewizorów? – Pewnie nie. Użycie sprzętu elektronicznego jest dla nas tak oczywiste, że pewnie tylko nieliczni zadają sobie pytanie, dlaczego dane urządzenia działają. Chcemy aby były lepsze i bardziej wydajne. Nie zastanawiamy się jak niezwykle ważny dla rozwoju techniki jest pomysł i dalsza jego realizacja.

Wyobraźmy sobie telewizor z generatorem zapachu. Idea wzbogacania obrazu stosownym zapachem znacznie ułatwiłaby wybór wszelkiego rodzaju produktów. Pozwoliłoby to na szybkie sprawdzenie jak wiele prawdy jest w tym co się słyszy. Proszę sobie wyobrazić: Oglądasz reklamę Old Spice. Po krótkiej chwili namysłu dochodzisz do wniosku, że warto byłoby mieć taki produkt-„skoro wtedy masz pachnieć jak prawdziwy facet to czemu nie”. Idziesz do sklepu-wąchasz i ... Rozczarowanie...”Przecież to śmierdzi!”. Tracisz czas na wybór innego kosmetyku bo przecież musisz jakiś kupić skoro na dworze jest 30°C w cieniu. Bądź inny przykład kobieta postanawia przygotować mężowi śniadanie do łóżka. Włącza telewizję, aby nie czuła się samotna. Słyszac reklamę Smakowity i to jak ona pachnie świeżym chlebem postanawia pójść do sklepu i kupić- w końcu czego nie robi się dla głodnego męża. Kupuje świeżutkie bułeczki i Smakowitą. Wraca do domu, otwiera opakowanie i smaruje bułkę. Przychodzi moment degustacji. Nagle rozlega się przeraźliwy dźwięk: „O matko! Nie dość, że pachnie jak margaryna to jeszcze i smakuje jak margaryna!”. Przeplaciła i straciła czas. Podobnych sytuacji nawet w naszym życiu jest wiele-telewizor z generatorem zapachu znacznie ułatwiłby życie.

Poza zapachem dodatkowym atutem takiego urządzenia będzie wbudowany twardy dysk (oczywiście z odpowiednią pojemnością), aby można było zapisywać i odtwarzać to co się chce i kiedy chce. Ilu z nas było w następującej sytuacji? W chwili gdy dziecko prosi: „Mamo, tato włącz mi Scooby Doo!” wpadasz w panikę. Biegasz nerwowo po kanałach i szukasz. Niestety nie znajdujesz. Co robisz w takiej chwili? Włączasz komputer i szukasz w Internecie. O ile prostsze byłoby naciśnięcie jednego małego przycisku i po problemie. Oczywiście dysk ten byłby tak małych rozmiarów, że nikt nawet nie zauważyłby jego obecności. Nie wspominam o energooszczędności takiego urządzenia-bo wszystkie narzędzia już to mają. Zamiast pilota telewizor powinien posiadać czujnik ruchu. Posłużyłby do uruchamiania i ustawiania głośności oraz wykonywania wszelkiego rodzaju „operacji” przez telewidza (nagrywanie, zmiana programów itd.). Takie rozwiązanie ułatwiłoby użytkowanie TV zwłaszcza starszym widzom, którzy bardzo często mają problemy z poruszaniem się bądź wciskaniem odpowiedniego przycisku na pilocie (często palec jest zbyt duży a przycisk za mały). Natomiast w obudowie powinny być zawarte głośniki (o odpowiedniej mocy-zbędne byłoby kupno kina domowego) oraz czytnik kart pamięci.

Wszystkie te udogodnienia dają nam możliwość pozbycia się zbędnych rzeczy, miniaturyzacji, zawarcia wielu urządzeń w jednym jak również większą wygodę (już nie trzeba wstawać aby przełączyć na inny program gdy baterie w pilocie zużyły się). Świat elektroniki daje nam ogromne możliwości rozwoju dlatego mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości będzie można takie urządzenie zakupić w sklepie RTV.